

ANDRZEJ ROSNER

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie

ZRÓŻNICOWANIE PRZESTRZENNE STRUKTUR SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH I POZIOMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH

Abstract: Spatial Diversity of Socio-economical Structures and Level of Development of Rural Areas. Researches discussed in the article concern relations between spatial diversity of socio-economical development level of rural areas in Poland and the dynamics of the changes.

To achieve this a complex measurement system was created which takes under consideration as well economic as social factors. The synthetic measurement was based on a complex relations between nearly forty factors applying to various aspects of the problem. Achieved result has been showed in Figure 2. The dynamics of socio-economical development has been based on the synthetic factor achieved on a base of eight empiric measurements related to different features of the development process (Figure 3). Between the development level factor and the development dynamics factor we can see correlation on + 0.604 level which indicates on increasing inequality of the development level. The fastest developing areas are those rural nearby large cities.

Typological analysis showed, that on a currently fixed spatial diversity in Poland (based on historical conditionality, mainly in nineteenth century) a process connected with forming of development centers and peripheral areas applies.

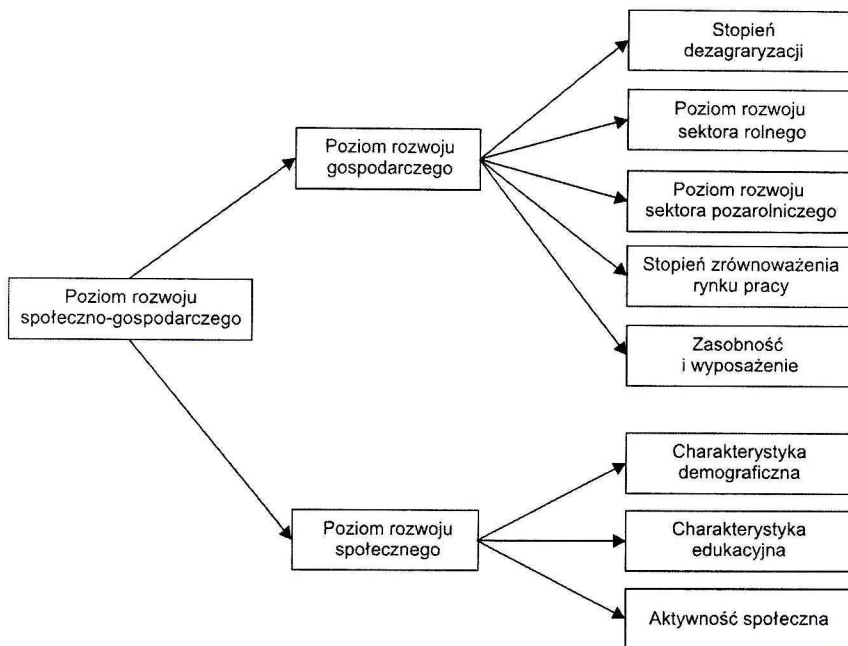
Kiedy myślimy o zróżnicowaniu przestrzennym obszarów wiejskich w Polsce pierwsze skojarzenie dotyczy regionów uwarunkowanych historycznie, a więc odmienności dawnych zaborów oraz tzw. Ziemi Odzyskanych. Obszary te do dziś wykazują wiele różnic, których nie udało się zatrzeć. Warto zauważyć, że w przypadku granic zaborowych proces ten trwa od ok. dziewięćdziesięciu, a zmian granic dokonanych po drugiej wojnie światowej, od ponad sześćdziesięciu lat. Struktury decydujące o różnicach między tymi wielkimi regionami są więc bardzo trwałe i raz ukształtowane oddziałują przez co najmniej kilka pokoleń. Mam na myśli przede wszystkim strukturę sektorową rolnictwa oraz obszarową gospodarstw, demograficzną, edukacyjną itp. W sumie stanowią one silny czynnik wpływający na poziom rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich.

Większość analiz zróżnicowania przestrzennego obszarów wiejskich prowadzona jest w agregacji województwami, dotyczy to zwłaszcza analiz prowadzonych przez ekonomistów, co wiąże się bezpośrednio z dostępnością danych oraz większym ich zasobem, niż w przypadku mniejszych jednostek terytorialnych. Ma jednak tę wadę, że województwa (niezależnie od tego, czy każdorazowo „aktualny” podział wyróżnia ich 17, 49 czy 16) są jednostkami silnie wewnątrznie zróżnicowanymi. Oczywiście korzystanie z danych wojewódzkich spłaszcza rzeczywiste zróżnicowanie i pozwala wyznaczyć tylko przybliżone granice zasięgu poszczególnych typów analizowanych struktur, dlatego można spotkać bardzo uproszczoną tezę, że w kraju mamy dwa wielkie regiony – zachodni, lepiej rozwinięty, i wschodni – relatywnie opóźniony. Pierwszy z nich zwany jest wówczas Polską A, a drugi Polską B. Przy takim podziale pozostaje kwestią dyskusyjną zasięg obu regionów, granica lokowana jest niekiedy na Wiśle, czasem jednak przesuwana za zachód i identyfikowana jako dawna granica zaborów pruskiego i rosyjskiego.

Badania prowadzone w mniejszych jednostkach terytorialnych pokazują, że zarówno poszczególne istotne struktury, jak i ogólny poziom rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich jest znacznie bardziej złożony. Obok historycznych granic na rzeczywiste zróżnicowanie wpływa wiele innych czynników, które rzadko tylko są dostrzegane, takich jak gęstość miejskiej sieci osadniczej, struktura funkcji zlokalizowanych w miastach, dostępność tych ośrodków dla codziennych dojazdów, wcześniejsze tendencje migracyjne, stopień rozproszenia zabudowy wiejskiej, odległość od węzłów komunikacyjnych itp.

Próbę określenia występującego zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich na podstawie relatywnie małych jednostek terytorialnych – gmin – podjęto w IRWiR PAN. Zadanie to wymagało przyjęcia wielu założeń, które wiązały się z tym, że samo pojęcie poziomu rozwoju w ujęciu empirycznym nie jest jednoznaczne, powszechnie stosowane miary, takie jak np. PKB w przeliczeniu na mieszkańca są niedostępne, ale także z tym, że nie istnieje jeden, wspólny dla wszystkich jednostek wzorzec rozwoju. Porównywanie jednostek o bardzo różnych uwarunkowaniach, np. z obszarów północno-wschodnich (a więc o dużym udziale gruntów byłych PGR) z gminami rozdrobnionego rolnictwa byłej Galicji może okazać się zwodnicze. Należało więc szukać takich zmiennych, które minimalizowałyby wpływ tego rodzaju różnic strukturalnych.

W wyniku wielu dyskusji ustalono, że konstrukcja wskaźnika poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego musi mieć charakter złożony z dwóch etapów. Na pierwszym zostały wyróżnione dwa komponenty: gospodarczy i społeczny, na drugim – każdy z nich został dodatkowo rozłożony na subkomponenty, które z kolei podlegały operacjonalizacji przez dobór kilku wskaźników charakteryzujących różne aspekty danego problemu. Uproszczoną strukturę budowy wskaźnika poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego przedstawia ryc. 1, przy czym uproszczenie to polega na pominięciu problemu względnych wag przypisanych poszczególnym komponentom, subkomponentom i definiujących je, wskaźnikom empirycznym.



Ryc. 1. Struktura konstrukcji wskaźnika rozwoju społeczno-gospodarczego dla badanych jednostek gminnych

Źródło: Opracowanie własne (ryc. 1-5).

Przyjęty układ komponentów i subkomponentów wykorzystanych przy określaniu poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego badanych jednostek ma uzasadnienie w przyjętym rozumieniu obszaru rozwiniętego. Założono, że rozwój obszarów wiejskich musi oznaczać powstawanie takich struktur, które są w stanie zapewnić godziwy dochód mieszkańcom i nie prowadzi do niekorzystnych zjawisk, np. depopulacji. Ponieważ rolnictwo, tradycyjnie najważniejsza funkcja gospodarcza obszarów wiejskich, już obecnie większości rolnikom pozwala uzyskać bardzo niskie dochody, potrzebny jest rozwój innych funkcji, pozwalających na uzyskiwanie dochodów z pracy poza nim. Co więcej, procesy przekształceń dokonujące się w rolnictwie prowadzą do zmniejszania zapotrzebowania na pracę, czego wyrazem będzie zmniejszanie się zatrudnienia rolniczego zarówno w wielkościach bezwzględnych, jak i liczonego odsetkiem zatrudnionych w rolnictwie w stosunku do całego zasobu pracy oraz liczbą zatrudnionych w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych.

Zmniejszanie się zatrudnienia rolniczego tylko w niewielkim stopniu może prowadzić do zmniejszenia zaludnienia obszarów wiejskich. Intensywne migracje ze wsi w poszukiwaniu pracy pozarolniczej przynoszą negatywne konsekwencje w postaci deformacji lokalnych struktur demograficznych, w perspektywie średniookresowej – recesji w zakresie infrastruktury najpierw społecznej, później również technicznej, starzenia się populacji, wreszcie zjawisk depopulacyjnych prowadzących do zaniku

całych jednostek wiejskich w sieci osadniczej. Zjawiska takie były obserwowane w latach 70. w kilku obszarach kraju, a w postaci najostrejszej wystąpiły wówczas na terenach tzw. Ściany Wschodniej.

Możliwości przeciwdziałania tego rodzaju tendencjom depopulacyjnym upatrywać można w rozwoju wielofunkcyjnych obszarów wiejskich, a więc pośrednio w powstawaniu na wsi lub w lokalnych ośrodkach miejskich, dostępnych dla codziennych dojazdów, pozarolniczego rynku pracy.

Warto także zauważyć, że przemiany w rolnictwie pozostają pod silnym wpływem otoczenia, lokalnej gospodarki pozarolniczej. Jej intensywny rozwój wysysa siłę roboczą z rolnictwa, co sprzyja procesom koncentracji, rozwój powolny lub jego brak (w warunkach dominacji gospodarstw rodzinnych) oznacza migrację w poszukiwaniu pracy, albo też pojawianie się przeludnienia agrarnego.

Z tych względów pierwszy z wymienionych subkomponentów rozwoju gospodarczego został określony jako dezagraryzacja lokalnej struktury gospodarczej, a w praktyce oznacza proporcję między funkcją rolniczą i pozarolniczymi. Jest ona mierzona kilkoma wskaźnikami charakteryzującymi lokalną strukturę zatrudnienia, źródła utrzymania, strukturę wiejskich gospodarstw domowych itp. Poszczególne wskaźniki wchodzące w skład subkomponentu mają różną wagę, co wiąże się z wiarygodnością źródła informacji, merytorycznym znaczeniem zmiennej oraz charakterem rozkładu statystycznego jego wartości.

Subkomponentami niezależnymi logicznie od stopnia dezagraryzacji struktury gospodarczej jest charakterystyka obu podstawowych składowych lokalnej gospodarki: funkcji rolniczej i pozarolniczej. Zarówno wysoka, jak i niska wartość wskaźnika dezagraryzacji może współwystępować z dobrze, albo słabo rozwiniętą każdą z tych struktur. Z tego względu dwa kolejne subkomponenty charakteryzują poziom rozwoju rolnictwa i pozarolniczej działalności gospodarczej.

Na użytek badań przyjęto, że dobrze rozwinięta funkcja rolnicza charakteryzuje się tym, że występuje duży udział gospodarstw towarowych, dużych obszarowo i prowadzonych przez osoby mające dobre kwalifikacje zawodowe i wykształcenie ogólne. Trzeba podkreślić, że w charakterystyce sektora rolniczego pominięto wszystkie zmienne o charakterze agrotechnicznym, a więc jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej, kierunek produkcji, długość okresu wegetacji itp. Zmienne tego rodzaju wywierają oczywiście wpływ na rozwój funkcji rolniczej, w prowadzonej analizie chodziło jednak o to, aby możliwie uniezależnić wskaźnik syntetyczny od tego rodzaju cech obszaru, na które zarówno rolnicy, jak i polityka rozwoju obszarów wiejskich nie ma wpływu. Uzyskana miara informuje więc o poziomie rozwoju funkcji rolniczej tylko pośrednio i w niewielkim stopniu w powiązaniu z warunkami przyrodniczymi.

W przypadku charakterystyki funkcji pozarolniczej brano pod uwagę przede wszystkim charakterystykę lokalnego rynku pracy oraz nasycenie obszaru wiejskiego firmami prowadzącymi działalność pozarolniczą. Jednym ze wskaźników, który ukazał bardzo interesujący rozkład przestrzenny był, w tym przypadku, wskaźnik

obliczony jako udział zatrudnienia w usługach publicznych w całym zatrudnieniu pozarolniczym. Przez zatrudnienie w usługach publicznych rozumiano pracę w urzędzie gminy, ośrodku zdrowia, szkołach, na policji itp., a więc w instytucjach pełniących podstawowe funkcje państwa w terenie. Zmienna ta była oczywiście traktowana jako destymulanta, a jej wartość w niektórych gminach sięgała ok. 40%.

Czwartym, również niezależnym logicznie od poprzednich, subkomponentem rozwoju gospodarczego była charakterystyka zrównoważenia rynku pracy. Dostępność danych w tym zakresie jest bardzo ograniczona, udało się jednak dobrać wskaźniki, które uwzględniały zarówno bezrobocie w formie jawnej, jak i ukrytej w przeludnieniu agrarnym, a także niewykorzystane zasoby pracy schowane w bierności zawodowej. Dopiero suma tych trzech elementów w rzeczywistości informuje o stanie równowagi rynku pracy.

Warto dodać, że relatywnie wysoki stopień równowagi rynku pracy występuje w Polsce w dwóch typach obszarów wiejskich. Jeden z nich stanowią obszary dobrze rozwinięte, w których jest duża liczba miejsc pracy związanych z bogatą strukturą funkcji gospodarczych, (głównie są to obszary podmiejskie i okolice ważnych węzłów komunikacyjnych). Podobna równowaga rynku pracy występuje również w obszarach o bardzo małych zasobach pracy, starych demograficznie, w których zasoby te zostały wypłukane w okresie intensywnej migracji do miast, a powstała wówczas deformacja struktur demograficznych nie pozwoliła na ich odtworzenie w pokoleniu stanowiącym dziś młodszą grupę ludności w wieku produkcyjnym.

Ostatni subkomponent biorący udział w konstrukcji wskaźnika poziomu rozwoju gospodarczego nazwany został „zasobność lokalnej gospodarki i jej wyposażenie”. Już sama nazwa wskazuje, że obejmuje on dwa elementy: skumulowane przez długotrwały rozwój zasoby, z których obecnie można korzystać oraz wyposażenie (głównie infrastrukturalne) obszaru gminy. Pierwszy z nich był charakteryzowany w badaniach zdolnością lokalnej struktury gospodarczej do tworzenia lokalnych finansów publicznych, drugi – odnosił się do stopnia zaspokojenia potrzeb związanych z rozwojem infrastruktury technicznej.

Do analizy tego subkomponentu włączono dodatkowo jeden wskaźnik, stopę uzależnienia lokalnej społeczności od systemu pomocy społecznej. Jego rolą było ujawnienie, w jakim stopniu ze skumulowanych efektów rozwoju korzysta cała społeczność lokalna, czy rozwój ten nie dokonuje się przez nadmierne różnice statusu materialnego.

Przedstawionych pięć subkomponentów rozwoju gospodarczego stanowiło pięć skal pomiarowych, które następnie należało połączyć, tak aby uzyskać jedną syntetyczną miarę zróżnicowania rozwoju gospodarczego analizowanych jednostek. W tym celu podejmowano kilka prób statystycznych, opartych na różnych założeniach metodologicznych, jednak ich wyniki wykazywały bardzo wysoką zbieżność (przekraczającą $r=0,9$).

W podobny sposób został obliczony syntetyczny wskaźnik poziomu rozwoju społecznego na podstawie trzech subkomponentów, z których pierwszy był związany ze

strukturą demograficzną. Empiryczne wskaźniki z tego zakresu zostały dobrane w ten sposób, aby łącznie charakteryzowały (w przypadku wartości uznanej za korzystną) regularny kształt tzw. piramidy wieku, dającej gwarancję trwałego rozwoju, a wartości niekorzystne pokazywały stopień występujących odchyłeń od tak rozumianej regularności. W szczególności charakterystyka niekorzystna wiązała się z wysokim udziałem ludzi starych, zachwianą proporcją według płci roczników w wieku zawierania małżeństw oraz niekorzystnym wskaźnikiem zastępowania młodych generacji.

Charakterystyka sytuacji w zakresie edukacyjnym brała pod uwagę trzy aspekty problemu: strukturę wykształcenia lokalnej społeczności, jakość usług edukacyjnych świadczonych przez lokalne instytucje (średni wynik sprawdzianu ocenianego ze wewnątrznie w szkołach zlokalizowanych na terenie gminy) oraz wskaźnik skolaryzacji w rocznikach, które są charakterystyczne dla podejmowania studiów w trybie dziennym. W tym punkcie ocenie podlegały więc zarówno instytucje edukacyjne, jak i ukształtowana struktura wykształcenia oraz aspiracje młodzieży.

Ostatni subkomponent służący do oceny poziomu rozwoju społecznego, aktywność społeczna, okazał się szczególnie trudny do empirycznej oceny ze względu na ubóstwo porównywalnych, rzetelnych danych statystycznych. Z tego względu w analizie nadano mu odpowiednio zmniejszoną wagę, aby ewentualne niedoskonałości danych nie rzutowały nadmiernie na końcowy efekt analizy. Empiryczną charakterystykę tego wskaźnika oparto na danych związanych z frekwencją wyborczą w wyborach prezydenckich oraz z mechanizmami wyborczymi występującymi w wyborach lokalnych.

Po nadaniu odpowiednich wag obu pomiarom, poziomu rozwoju gospodarczego i poziomu rozwoju społecznego został utworzony syntetyczny wskaźnik zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Rezultat przeprowadzonej analizy przedstawiony został na ryc. 2 (patrz wkładka, s. 185), warto jednak wyjaśnić, że podobnie jak w innych przypadkach podejmowano próby budowy wskaźnika syntetycznego przy różnych założeniach statystycznych, które kończyły się niemal identycznym rezultatem końcowym, a korelacja między nimi za każdym razem przekraczała $r=0,9$. Analiza różnic między wynikami zastosowania różnych metod statystycznych wykracza jednak poza ramy prezentowanego opracowania.

Rozkład syntetycznego wskaźnika poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego ujawnia, że co prawda w dalszym ciągu aktualny jest podział na lepiej rozwiniętą zachodnią część kraju i słabiej – wschodnią, ale jednocześnie jest on znacznym uproszczeniem. W części zachodniej kraju występują wyraźne obszary o niskim poziomie wskaźnika, dotyczy to m.in. południowej części pogranicza zachodniego, znacznej części pojezierza pomorskiego itp. Granica podziału między tak rozumianym wschodem i zachodem kraju przebiega w przybliżeniu wzdłuż granicy zaborowej, oddzielając relatywnie dobrze rozwiniętą Wielkopolskę od obszaru w przybliżeniu odpowiadającego zaborowi rosyjskiemu.

Jednocześnie na terenie całego kraju, a więc zarówno w jego wschodniej, jak i zachodniej części można bardzo wyraźnie dostrzec, że obszary położone w sąsiedztwie

miast charakteryzują się wyższym poziomem rozwoju niż obszary oddalone od ośrodków miejskich. Strefa wysokiego rozwoju obszarów podmiejskich jest tym większa, im większe jest miasto położone wobec nich centralnie. Prawdopodobnie ta dotyczy wszystkich miast wojewódzkich w obecnym podziale administracyjnym oraz takich, które były siedzibą województwa w dawnym podziale, a także większości miast powiatowych. Wyjątkiem od niej są obszary wokół miast dawnego Centralnego Okręgu Przemysłowego, których oddziaływanie na obszary podmiejskie jest relatywnie bardzo słabe.

Warto również zwrócić uwagę, że w przypadku niektórych miast pierścieni obszarów wiejskich wysoko rozwiniętych jest dość nieregularny. Zasięg oddziaływania Warszawy w kierunku zachodnim jest znacznie bardziej rozległy niż w kierunku wschodnim, podobnie nieregularny kształt zasięgu oddziaływania występuje w przypadku Kielc, Lublina, Rzeszowa itp. Zjawisko to można wytłumaczyć analizując związek poziomu rozwoju obszarów wiejskich z przebiegiem głównych tras komunikacyjnych, które w ogromnym stopniu decydują o dostępności rynków miejskich (w tym rynku pracy) oraz o atrakcyjności lokalizacji inwestycji w obszarach podmiejskich.

Znaczenie, jakie dla rozwoju obszarów wiejskich ma położenie w sąsiedztwie głównych tras komunikacyjnych można dostrzec zwłaszcza analizując przebieg takich szos, jak łączące Warszawę z Łodzią, Warszawę z Katowicami, Kraków z Rzeszowem, Warszawę z Białymstokiem czy też autostrady Wrocław – Opole – Katowice – Kraków. W większości wymienione odcinki tras stanowią fragmenty ciągów komunikacyjnych w kierunku ośrodków miejskich leżących za granicą, a więc Lwowa, Berlina, Drezna, Wilna itp. Są to więc główne ciągi komunikacyjne wykraczające znaczeniem poza obszar kraju, o bardzo dużym nasileniu ruchu tranzytowego, ale również takie, które przynoszą znaczne korzyści obszarom, przez które przebiegają.

Wydaje się, że znaczenie położenia w sąsiedztwie ośrodków miejskich wzrosło w ostatnich latach i rośnie w dalszym ciągu. Dla sprawdzenia tej hipotezy został skonstruowany wskaźnik dynamiki dokonujących się przemian społeczno-gospodarczych. Został skonstruowany na podstawie ośmiu wskaźników empirycznych, które charakteryzowały różne aspekty zmian. Część z tych wskaźników miała charakter typowych wskaźników dynamiki, do tej grupy zaliczyć można takie, jak zmiany gęstości zaludnienia w określonym okresie, przyrost liczby podmiotów gospodarczych, dynamika dochodów własnych budżetu gminy w przeliczeniu na jednego mieszkańca itp., ale również wskaźniki same nie mające charakteru dynamicznego, jednak pośrednio informujące o dokonujących się procesach. Taki charakter ma np. wskaźnik atrakcyjności migracyjnej liczony dla migracji wewnętrznych, lub np. wskaźnik charakteryzujący natężenie ruchu budowlanego, relacja ludności w wieku produkcyjnym mobilnym do ludności w wieku niemobilnym.

Przynajmniej dwa z tych wskaźników wymagają komentarza. Wskaźnik atrakcyjności migracyjnej (określany też jako efektywność migracyjna) jest relacją salda migracji na danym terenie do obrotu migracyjnego (sumy napływu i odpływu). Dla obszarów odpływowych przyjmuje wartości ujemne, dla takich, w których zaludnie-

nie w wyniku migracji przyrasta – dodatnie. Im większa wartość bezwzględna tego wskaźnika, tym silniej niezrównoważone są napływ i odpływ. Biorąc pod uwagę to, że obszary odpływowe to te, w których czynniki wypychające przeważają nad przyciągającymi, a napływowe odwrotnie, silniej przyciągają imigrantów niż wypychają dotychczasowych mieszkańców – wskaźnik ten bywa interpretowany jako miara atrakcyjności zamieszkania na danym obszarze. Tendencje w zakresie migracji mają charakter względnie stabilny, zazwyczaj zmieniają się powoli na przestrzeni wielu lat, wskaźnik ten opisuje nie tylko stan bieżący, ale ma znaczenie prognostyczne dotyczące tendencji zmiany rozkładów przestrzennych ludności. Ponieważ migracje są selektywne ze względu na wiek i wykształcenie, uczestniczą w nich przede wszystkim ludzie młodzi i relatywnie lepiej wykształceni – można również na tej podstawie powiedzieć, że obszary o wysokiej atrakcyjności migracyjnej to jednocześnie obszary o korzystnych strukturach demograficznych i wykształcenia.

Podobnie prognostyczny charakter ma wskaźnik charakteryzujący proporcje liczby ludności w młodszym i starszym wieku produkcyjnym. Wysoki udział pierwszej grupy z reguły łączy się z lepszą strukturą wykształcenia lokalnych zasobów pracy, większą otwartością na innowacje itp., ale również można oczekiwać, że w najbliższych latach nie nastąpią istotne niekorzystne zmiany w zakresie demograficznej starości populacji, i odwrotnie, wysoki udział ludności w starszym wieku produkcyjnym może prowadzić w przyszłości do procesów starzenia się populacji, zwięzłej reprodukcji zasobów pracy, niskiej ich otwartości na innowacje, małej skłonności do podnoszenia poziomu wykształcenia, podejmowania prób re kwalifikacji zawodowej itp.

Zróznicowanie przestrzenne syntetycznej miary dynamiki przemian proro-zwojowych przedstawione zostało na ryc. 3 (patrz wkładka, s. 186), pokazuje ona, że najszybsze zmiany na wsi dokonują się wokół dużych miast, a także na terenie dawnej Galicji, w obszarze między Gdańskiem i Chojnicami itp. Jeśli bardziej szczegółowo przyjrzeć się rozkładowi wskaźnika na tej rycinie, można dostrzec zbieżność między rozkładem wskaźnika a gęstością sieci ośrodków miejskich. Ogromna większość gmin szybko rozwijających się to gminy miejsko-wiejskie, natomiast obszary jasne na rycinie, a więc o niskiej wartości wskaźnika dynamiki rozwoju w większości obejmują gminy wiejskie, często skupione w większe jednorodne zwarte przestrzennie grupy. Sam wskaźnik dotyczył obszarów wiejskich, a więc gmin wiejskich i części wiejskiej gmin miejsko-wiejskich, omawiana zbieżność dynamiki rozwoju z położeniem w sąsiedztwie (również o lokalnym znaczeniu) ośrodków miejskich nie jest wynikiem przyjętych założeń badawczych, ale ma charakter rzeczywisty.

Można również dostrzec, że nie wszystkie miasta, zwłaszcza nie wszystkie małe miasta otoczone są przez obszary o wysokiej dynamice rozwoju, prawdopodobnie zależy to od rozwiniętych przez nie funkcji gospodarczych i społecznych. Na obecnym etapie badań można więc tylko stwierdzić, że miasta duże i średniej wielkości oraz niektóre miasta małe wywierają korzystny wpływ na zmiany dokonujące się na wsi w ich sąsiedztwie. Charakter tego związku wymaga jednak dodatkowych analiz.

Przedstawione na rycinach 2 i 3 rozkłady dwóch syntetycznych wskaźników: poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich i dynamiki dokonujących się przemian prorozwojowych są ze sobą silnie powiązane. Współczynnik korelacji między tymi wskaźnikami wynosi +0,604, co wskazuje, że zróżnicowanie poziomu rozwoju obszarów wiejskich wzrasta. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na obszary te oddziałują różnorodne czynniki: polityka spójności (krajowa – np. tzw. dotacje wyrównawcze, unijna związana z dążeniem do wyrównywania poziomu rozwoju), ale także polityka wzrostu konkurencyjności oraz czynnik niezwiązany bezpośrednio z prowadzoną polityką, ale z lokalnymi warunkami inwestowania, a więc atrakcyjność lokalizacji – wypadkową tych wszystkich składowych okazuje się tendencja do pogłębiania dysproporcji między obszarami wysoko rozwiniętymi i zapóźnionymi. Wydaje się również, że podstawowym czynnikiem decydującym o atrakcyjności obszarów wiejskich jest ich położenie w stosunku do rynków miejskich.

Procesy migracyjne mają tę cechę, że przy całym zróżnicowaniu indywidualnych przesłanek zmiany miejsca zamieszkania przez poszczególne osoby migrujące, w skali masowej wykazują bardzo trwałe prawidłowości. Najważniejsze z nich dostrzeżono jeszcze w XIX w. (tzw. prawa Ravensteina) i zostały wielokrotnie potwierdzone w badaniach prowadzonych w różnych krajach i okresach w XX w. Jedno z tych praw mówi, że migranci kierują się w swoich wędrówkach z miejsc słabiej rozwiniętych, oferujących mieszkańcom gorsze warunki życia, do takich obszarów, w których spodziewają się wyższego poziomu rozwoju i lepszej jakości życia, a więc w takim kierunku, który według ich wiedzy oferuje mieszkańcom więcej, niż opuszczane miejsce zamieszkania. Wspomniany wcześniej wskaźnik atrakcyjności migracyjnej pozwala empirycznie określić, które obszary migranci postrzegają jako „dobre” miejsca do zamieszkania, a jakie za „nie dobre”. Przestrzenny rozkład tych „dobrych” i „nie dobrych” miejsc zamieszkania przedstawia ryc. 4 (patrz wkładka, s. 187). Warto jednak zwrócić uwagę na to, że niektóre miejsca są lepsze od innych, migrujący nie tylko je określają, ale sami przez swoje decyzje migracyjne dodatkowo tworzą. Wiąże się to z mechanizmami selekcji migracyjnej, obszary odpływowe w wyniku migracji zmniejszają zaludnienie oddając najlepszą (z punktu widzenia struktury wieku, wykształcenia, zdolności do reprodukcji populacji) część swoich mieszkańców, natomiast obszary koncentracji ludności w związku z procesem migracyjnym odnoszą korzyści, które można określić w tych samych kategoriach (wieku, wykształcenia itp.).

Specyfika rozkładu przestrzennego zmian zaludnienia obszarów wiejskich w wyniku procesów migracyjnych polega jednak na tym, że obszary podmiejskie są nie tylko miejscem napływu ludności wiejskiej z okolic bardziej odległych od ośrodków miejskich, ale również napływu ludności z centrów miejskich. W miarę wzrostu zamożności, część ludności wiejskiej decyduje się zamieszkać w lepszych warunkach pod miastem i dojeżdżać do niego (do pracy, szkół itp.) opuszczając zatłoczone centra. Sprzyja temu również to, że granice wielu miast nie zmieniały się od wielu lat podczas gdy przybywała liczba mieszkańców. Z tego względu osiedla miejskie „wylewały się”

poza ich administracyjne granice. Taka sytuacja występuje np. w Warszawie, której osiedla mieszkaniowe, funkcjonalnie powiązane ze strukturami miejskimi, w sensie administracyjnym położone są w sąsiednich gminach.

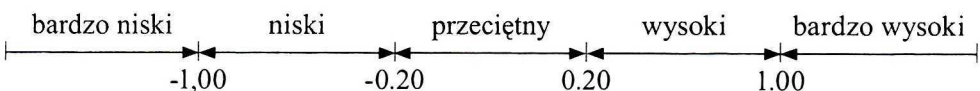
Wykraczanie osiedli miejskich poza granice administracyjne jest jednak tylko jednym z czynników szybkiego rozwoju wiejskiej strefy podmiejskiej, innymi są niższa cena ziemi niż w centrach miejskich, jej większy dostatek, mniejsze zanieczyszczenie środowiska itp. Czynniki sprzyjające procesom urbanizacji obszarów podmiejskich i ich szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego są bardzo złożone, a ich analiza wykracza poza podjęty temat opracowania.

Omówione wcześniej wskaźniki służące do pomiaru subkomponentów rozwoju gospodarczego stały się podstawą do konstruowania typologii obszarów wiejskich z punktu widzenia ich struktury gospodarczej. Obok pięciu wskaźników odpowiadających pięciu subkomponentom rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich wykorzystano dwa dodatkowe, omówiony wcześniej syntetyczny stopień rozwoju społecznego oraz syntetyczny miernik dynamiki przemian.

Każda z badanych jednostek (gminy wiejskie i obszary wiejskie gmin miejsko-wiejskich) była więc charakteryzowana przez siedem wskaźników. Przedmiotem analizy w tym punkcie było utworzenie zbiorów różniących się wyraźnie między sobą, z których każdy skupiałby jednostki mające możliwie podobną kombinację cech. Procedura ta oznacza utworzenie typów (zbiorów) gmin podobnych do siebie, ale różnych między typami, przy czym nie zakłada hierarchiczności tych typów (ich uporządkowania na jakiejś skali). Wyróżnione typy są więc zbiorami różnych kombinacji pomiarów na siedmiu skalach.

Przyjęty model postępowania oznaczał (bez wchodzenia w szczegóły techniczne), że wszystkie gminy zostały umieszczone w siedmiowymiarowej przestrzeni (wyznaczonej przez siedem skal pomiarów) i poszukiwane były ich przestrzenne skupiska (obszary koncentracji). Okazało się, że interesujący efekt dawał podział zbioru jednostek na 5 typów kombinacji wysokości przyjętych wskaźników.

Dodatkowo, każdej jednostce nadano pewną wagę, była to liczba mieszkańców gminy (lub obszaru wiejskiego gminy miejsko-wiejskiej). Pozwoliło to odnaleźć centrum grawitacji całego zbioru gmin oraz centra grawitacji dla pięciu obszarów koncentracji (podzbiorów tworzących wyodrębnione typy). Charakterystyka położenia centrum grawitacji danego typu w relacji do położenia centrum grawitacji całego układu pozwalała określić specyfikę danego typu, a więc specyficzną dla niego kombinację miar na siedmiu użytych skalach. W tym celu posłużono się odległością między centrum grawitacji całego układu i danego typu mierzoną wzdłuż danej osi, przy czym jednostką miary było odchylenie standardowe. Dla większej czytelności wyników posłużono się konwencją przedstawioną na poniższym schemacie.



Charakterystykę poszczególnych typów zawiera tabela 1. Pozwala ona w prosty sposób odczytać nie tylko liczebność poszczególnych typów jednostek, ale także informację, jaka część ludności wiejskiej zamieszkuje gminy danego typu i czym charakteryzują się te gminy (w relacji do przeciętnej krajowej)

Tabela 1

Charakterystyka wyodrębnionych typów gmin

Typ	Liczba gmin	Odsetek ludności	Wynik pomiaru stopnia rozwoju						
			dezagraryzacja	sektor rolniczy	sektor pozarolniczy	rynek pracy	zasobność wyposażenia	rozwój społeczny	dynamika rozwoju
1	653	22,89	bardzo niski	wysoki	niski	wysoki	niski	niski	niski
2	539	21,40	przeciętny	wysoki	przeciętny	niski	przeciętny	niski	niski
3	449	26,90	wysoki	niski	wysoki	wysoki	wysoki	wysoki	wysoki
4	471	24,76	przeciętny	niski	niski	niski	niski	przeciętny	przeciętny
5	59	4,07	bardzo wysoki	wysoki	bardzo wysoki	bardzo wysoki	bardzo wysoki	bardzo wysoki	bardzo wysoki

Źródło: Opracowanie własne.

Rozkład przestrzenny gmin zaliczonych do poszczególnych typów przedstawia ryc. 5 (patrz wkładka, s. 188). Już na pierwszy rzut oka widać, że w znacznym stopniu rozkład ten jest powiązany z historycznymi granicami, zwłaszcza dotyczy to granic dawnej Galicji oraz zaborów pruskiego i rosyjskiego. Na tej rycinie można również dostrzec, że gminy typu 5 cechują się szczególnym położeniem. Stanowią pierwszy pierścień gmin wokół Warszawy, Poznania i Gdańska. Ponadto, kilka z nich sąsiaduje z Wrocławiem i Szczecinem, kilka także znajduje się w sąsiedztwie aglomeracji katowickiej, pojedyncze sąsiadują z Toruniem, Bydgoszczą, Olsztynem, Białymstokiem, Krakowem.

Gminy tego typu są nieliczne, w skali kraju jest ich zaledwie 59, oznacza to, że do typu piątego trafiło zaledwie 2,72% analizowanych jednostek. Skupiają one jednak ponad 4% ludności wiejskiej, pod względem liczby mieszkańców są więc relatywnie bardzo duże. Ogromna większość z nich to gminy powiązane na różne sposoby z dużymi miastami. Szczególnym przykładem tych powiązań może być podopolska gmina Dobrzeń Wielki, na której terenie znajduje się Elektrownia Opole i wiele zakładów pracy, do których dojeżdżają mieszkańcy Opola. Do grupy tej trafiło także kilka gmin nadmorskich, zwłaszcza takich, które w relacji do powierzchni mają szczególnie długie tereny nadmorskie.

Pewien wyjątek w zbiorze gmin typu piątego: stanowi gmina Osiecznica, która ze względu na relatywnie duże tereny poligonów oraz szczególne przepisy dotyczące podatków od nieruchomości stała się jedną z najbogatszych gmin w Polsce oraz gmi-

na Kleszczew, na której terenie znajduje się kopalnia odkrywkowa powiązana z elektrownią Bełchatów. Jednak przy statystycznej analizie w agregacji gminami wyjątki tego rodzaju zawsze się zdarzają, a ich niewielka liczba nie zakłóca ogólnego obrazu badanych prawidłowości.

Warto zauważyć, że omawiane gminy typu piątego wyróżniają się szczególnie korzystną charakterystyką pod każdym z branych pod uwagę względów, z wyjątkiem poziomu rozwoju sektora rolnego, jednak i w tym przypadku wynik analizy wskazuje na rozwój ponadprzeciętny. Jest to zapewne związane z tym, że rolnictwo w gminach tego typu stanowi relatywnie małą część gospodarki, a to, które występuje – skupione jest na produkcji na rynek miejski, a więc sadowniczej, warzywniczej i tzw. działach specjalnych, które z natury rzeczy mają charakter wysoko towarowy.

Gminy o charakterze podmiejskim, ale słabiej rozwinięte, tworzą typ trzeci. W przypadku takich miast, jak Warszawa, Poznań czy Gdańsk stanowią one drugi, zewnętrzny pierścień opasujący miasto i ściśle z nim związane gminy typu piątego. Inne ośrodki miejskie, które tylko częściowo otoczone są obszarami typu piątego lub nie mają takich gmin w swoim sąsiedztwie – w strefie podmiejskiej otoczone są wianuszkami gmin typu trzeciego. W niektórych przypadkach, takich jak aglomeracja katowicka czy Poznań tworzą one strefę rozległą przestrzennie, w innych, jak np. wokół Kielc czy Rzeszowa jest ona znacznie mniejsza.

Gminy typu trzeciego pod każdym względem (spośród analizowanych) są słabiej rozwinięte od tych, które utworzyły typ piąty, jednak również pod każdym względem (poza charakterystyką sektora rolniczego) są rozwinięte ponadprzeciętnie. O ile typ piąty jest nieliczny, utworzyło go zaledwie 59 wybitnie zurbanizowanych jednostek, o tyle trzeci jest relatywnie liczny, trafiło do niego 449 gmin (20,68% ogólnej liczby), zamieszkiwanych przez ponad ¼ ludności wiejskiej kraju.

Trzy pozostałe typy gmin, a więc pierwszy, drugi i czwarty są relatywnie bardzo liczne, przy czym ich rozkład przestrzenny pokazuje, że kombinacje wysokości wskaźników są charakterystyczne kolejno: (pierwszy) dla obszarów zaboru rosyjskiego z wyjątkiem obszarów położonych w małej odległości od dużych ośrodków miejskich oraz obszarów wiejskich w zasięgu miast COP, drugi – dla tzw. Ziemi Zachodnich i Północnych oraz Wielkopolski (również z wyjątkiem obszarów podmiejskich, w tym przypadku szczególnie rozległych), a czwarty – dla dawnej Galicji i obszaru wokół miast COP.

Gminy typu pierwszego charakteryzują się słabym zaawansowaniem rozwoju wielofunkcyjnego, jednocześnie rynek pracy jest w gminach tego typu względnie zrównoważony. Jednak jest to wynik małej podaży pracy ze względu na niekorzystną (ze względu na wiek) strukturę demograficzną. Zarówno pod względem rozwoju społecznego, rozwoju funkcji pozarolniczych, skumulowanego wyposażenia i dynamiki przemian jest to typ odstający niekorzystnie od przeciętnej charakterystyki obszarów wiejskich w Polsce.

Typ drugi, gmin wielkopolskich oraz zachodnich i północnych, z wyjątkiem rozległej części Wielkopolski wokół Poznania i Dolnego Śląska w okolicach Wrocławia, sta-

nowi obszar dobrze rozwiniętego rolnictwa towarowego (m.in. za sprawą gospodarstw wielkoobszarowych powstałych na gruntach dawnych PGR). Sektor pozarolniczy jest w tych terenach przeciętnie rozwinięty, a rynek pracy niezrównoważony. Charakteryzują się one również słabym rozwojem społecznym i słabą dynamiką przemian.

Typ czwarty, występujący głównie na terenach dawnej Galicji, ale również w rejonie miast COP, wzdłuż południowej części granicy zachodniej, to gminy o przeciętnym stopniu dezagraryzacji struktury gospodarczej, rozwoju społecznego i dynamice przemian, natomiast o słabym rozwoju zarówno sektora rolniczego, jak i pozarolniczego, niezrównoważonym rynku pracy i relatywnie słabym wyposażeniu. Znaczna część tych gmin, to dawne gminy chłopsko-robotnicze, o rozdrobnionej strukturze obszarowej gospodarstw, a obecnie o znacznych nadwyżkach rodzinnych zasobów pracy, które mają trudności ze znalezieniem na nie popytu poza gospodarstwem.

Uogólniając można powiedzieć, że obok trzech tradycyjnie już opisywanych typów regionów wiejskich, a więc rozdrobnionej agrarnie Galicji, relatywnie dobrze rozwiniętej części zachodniej kraju i znacznie słabiej wschodniej, ujawniły się dwa dodatkowe wyraźne typy: niewielki liczebnie, ale bardzo odmienny od pozostałych, typ gmin wysoko zurbanizowanych, stanowiących bezpośrednie sąsiedztwo dużych ośrodków miejskich oraz typ podmiejski, który jednak nie zatracą w takim stopniu swojego charakteru wiejskiego. Procesy różnicowania się obszarów wiejskich polegają zaś przede wszystkim na tym, że dynamika przemian okazuje się bardzo wysoka w gminach obu tych typów powiązanych z miastami, natomiast znacznie niższa w pozostałych.